



O, jak słodko i chlubnie umierać za Ojczyznę

O. **Eustachy Rakoczy** paulin, Kapelan Żołnierzy Niepodległości przewodniczył uroczystej, koncelebrowanej Mszy św. z okazji 70. rocznicy aresztowań, jakie dotknęły mieszkańców **Solinek** i okolicznych wsi. Żołnierze niemieccy 27 września 1943 r. otoczyli wieś i aresztowali ludzi, którzy nigdy już nie wrócili do swoich domów.



Uroczystości w Solinkach odbyły się w sobotę 28 września 2013 r.

Wójt gminy **Romuald Murawski** przywitał zaproszonych gości i przypomniał wydarzenia sprzed 70 laty.

Podziękował panu **Adamowi Celińskiemu** i mieszkańcom wsi Solinki za duże zaangażowanie w organizację uroczystości.

Wśród zaproszonych gości byli: mjr **Tadeusz Sobieszczyk** ps. Dudek, **Barbara Wyczółkowska-Lotocka** regionalistka, **Szczepan Kalinowski** historyk-regionalista, **Marianna Tumilowicz** dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Sta-

rostwa Powiatowego, radni Rady Gminy Konstantynów, dyrektorzy szkół gminnych oraz instytucji z terenu gminy.

W wygłoszonej homilii o. Eustachy mówił: *Polsko, tobie oddali życie, ziemi ciało, pokoleniom wiarę.*

Stoimy obok pierwszego pomnika AK na Podlasiu. Na pomniku widnieje orzeł w koronie i krzyż.

Dnia 27 września 1943 r. gestapo zorganizowało potężną obławę, pierścieniem otoczyli wsie: Solinki skąd zabrali 28 mężczyzn, Komarno 2, Kolonia Komarno 4, Kolonia Witulin 18, razem 44.

Jakże głęboko polska jest tradycja przychodzenia do grobów, z których rodzi się życie. Z logicznego punktu widzenia stwierdzenie to nosi wymiar sprzeczności. Dzieje naszej Ojczyzny zdają się tej logice zaprzeczać. Wszak zakorzenieni w wierze i czci Bogarodzicy, wyznając śmierć, głosimy zmartwychwstanie.

Jakże piękna jest wymowa narodowych nekropolii, mogił co pełnią służbę. To „jakby” „czytanie” narodowych dziejów przez pryzmat grobów, pomników sławy i prochów bohaterów.

Boże w Trójcy Przenajświętszej Jedyny, którego uobecnienie w bolesnych dziejach Rzeczypospolitej dopełnia chwalebne panowanie Bogarodzicy, Królowej i Hetmanki z Jasnej Góry Zwycięstwa.

Dziś do grobów poległych i pomordowanych, których żołnierskie krzyże chylą się ku ziemi pod ciężarem czasu; gdzie na niejednej tablicy nagrobnej z trudem już odczytujemy

dokończenie na str. 3



O, jak słodko i chlubnie umierać za Ojczyznę



dokończenie ze str. 1

nazwiska spoczywających tam bohaterów; na których wygasają znicze pamięci, a które jednak pełnią odwieczną i ponadczasową służbę - objawia się chwała Ojczyzny z bólu zrodzona.

Orli rodzie! Choć dola krwawa stanowi o naszych narodowych dziejach, strzeż życia co z mogił płynie! „Uzbrojeni mocą z wysoka” stajemy się świadkami grobów, z których płynie życie - grobów, które niosą nadzieję.

Jakże polskie jest niebo, u progu którego czeka Słowiański Papież - Błogosławiony z Rodu Polaków.

Jakże polskie jest niebo „marszem triumfalnym” - Mazurkiem Dąbrowskiego, chwalebnie wygrywanym ku czci Bohaterów Niezlomnych, wszak jak głosi przez wieki Jan Kochanowski: wątpić nie trzeba, „jeśli komu droga otwarta do nieba, to tym, co służą Ojczyźnie.”

Przybywając od tronu Bogarodzicy, gdzie poranieni, znaczeni niewolą i śmiercią, przez wieki jako naród stawaliśmy się wolni i wiarą silni - dane jest nam trwać przy grobach Bohaterów, którzy - jak głęboko wierzymy, poprzez chwalebną śmierć, za życie Ojczyźnie oddane, dostępują szczęśliwości wiecznej.

Nadworny kaznodzieja Władysława IV ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski, na przełomie XVI i XVII w. głosił, że szkołą życia są „groby bohaterów, zmarłych dla Ojczyzny chwały”. Odchodząc więc od grobów Tych, których życie było służbą Rzeczypospolitej, zobowiązani jesteśmy dawać świadectwo, że groby pełnią służbę!

Uczą wskrzeszać dumę, nawet z dziedzictwa nieszczęścia i tragedii, gdyż to dziedzictwo jest wielkie wiernością sprawie na pozór straconej.

Uczą jak żyć, by z podniesioną głową, nosić miano „Syna Polskiego Narodu” i jak z tym depozytem iść w kolejne tysiąclecia.

Uczą wskrzeszać dumę, nawet z dziedzictwa nieszczęścia i tragedii, gdyż to dziedzictwo: jest wielkie wiernością sprawie na pozór straconej, jest chwalebne odwagą kroczenia wbrew głosowi ogółu, jest godne świętego miana patrioty.

Dlatego tu i wszędzie tam, gdzie znajdują się najświętsze nekropolie Ojczyzny, ze Wzgórzem Wawelskim, z podziemnymi kryptami Katedry Wawelskiej na czele zanosimy modlitwę za wielkie groby, za takie mogiły, co dają moc czynu.

Polskie narodowe dzieje, usytuowane „pod mogił znakiem”, wyrażają odwieczną prawdę, że ojczyste groby pełne są życia, zaś człowiek odchodzi od mogił większy, z podniesioną głową. Są twierdzą sił, są punktem odniesienia w naszej pamięci i tożsamości, są zasiewem plonu przyszłości.

Rodacy, jakże nie wspomnieć pięknego w naszej historii faktu, synowie kasztelana krakowskiego Jakuba Sobieskiego: Marek i Jan od najmłodszych lat wychowywali się w Żółkwi, w kuliście wielkiego pradiada. Matka Teofila z Danielowiczów często prowadziła ich do grobu hetmana, starając się zaszczerpić umiłowanie Ojczyzny, męstwo i szacunek dla bohaterów narodowych. Późniejszy król Jan III Sobieski zapamiętał spędzone tam godziny. Tak pisał o swej patriotycznej

edukacji: Wprawiano nas z młodu, abyśmy nie byli wyrodkami od przodków swoich, wystawiając nam i na oczy, jeszcze w dziecinnym będąc wieku, wielką sławę ich, odwagę i ochotę na zaszczyt kościoła bożego i ojczyzny, kazawszy nas zaraz z abecadłem tego wiersza uczyć z nagrobka naszego pradiada: „O, jak słodko i chlubnie umierać za Ojczyznę.”

Dziś, niosąc przesłanie zmartwychwstania - duchowego zwycięstwa nad niemocą i śmiercią, od Tego, który z nieba zstępuje i daje życie oraz od Hetmanki i Bogarodzicy do mogił tych słowami XIX wiecznych poematów wołać pragnę:

Orli rodzie! Choć dola krwawa stanowi o naszych narodowych dziejach/ Strzeż życia co z mogił płynie!

Niech w Niebieskiej Rzeczypospolitej brzmi dziś chwalebnie hymn, że Jeszcze Polska nie zginęła. Niech Ci, którym przyszło życie złożyć na Ołtarzu Ojczyzny uczą dziś nas oraz przyszłe pokolenia służby ojczystemu sztandarowi. Amen.

Po liturgii pan Romuald Murawski, pani **Helena Stępnik** i pan Adam Celiński złożyli ojcę Eustachemu życzenia z okazji 50. lecia święceń kapłańskich i podziękowali za obecność w tak ważnym dla mieszkańców wsi dniu, dniu upamiętniającym tragedię wielu rodzin.

Ks. **Stanisław Smoliński** proboszcz parafii Komarno, podziękował wójtowi gminy za pomoc w zorganizowaniu uroczystości.

Następnie wszyscy zebrani przeszli pod pomnik upamiętniający to tragiczne wydarzenie, gdzie złożono kwiaty. Pan **Czesław Rudziński**, który pochodzi z Solinek opowiadał o tym wydarzeniu.

Z repliką sztandaru Oddziału „Zenona” przybyli przedstawiciele Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji w składzie **Waldemar Kosieradzki** dwd. Szwadronu Łosickiego oraz **Piotr Raczyński** i **Marcin Sawicki**. Były sztandary Szkoły Podstawowej w Komarnie, Szkoły Podstawowej w Konstantynowie, Gimnazjum w Konstantynowie, a także młodzież Gimnazjum ze sztandarem Koła AK w Konstantynowie, który przekazano szkole pod opiekę. Uroczystości towarzyszyła orkiestra dęta z Łomaz.

- Jestem wzruszony uroczystością, niebo nam sprzyjało - mówił Adam Celiński. To zasługa naszych męczenników, że uprosili u Boga pogodę. Z Częstochowy przyjechał o. Eustachy Rakoczy. Byłem wzruszony.

Tamtego roku ta tragedia dotknęła nas wszystkich, zginął mój ojciec i brat. Miałem wtedy 16 lat i gdybym był w domu to i by mnie zabili. Szedłem do Leśnej do gimnazjum. Niemcy zatrzymali mnie w pasiecznym lesie i wylegitymowali. Puścili. Ale to było ostrzeżenie. W szkole dyrektor Malik kazał wyjść wszystkim uczniom z Solinek, Komarna i powiedział o oblacie. Kazał nam uciekać. Z kolegami weszliśmy na wieżę kościelną i stamtąd zobaczyłem płonące zabudowania. Na skraju lasu czekaliśmy, aż wojsko pojedzie i pod wieczór wróciłem do domu.

W IV Roczniku Konstantynowskim jest tekst Adama Celińskiego na temat wydarzeń w Solinkach oraz obecności Armii Krajowej na terenie gminy Konstantynów.

Ewa Koziara



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Każdy MA swoje, ALE pracujemy wspólnie

Najtrudniejszy, najbardziej dramatyczny czas firma **Jana Johana** przeżywała pod koniec lat 90. XX w. Dzięki wsparciu rodziny problemy zostały pokonane. Firma stała się firmą rodzinną a nazwisko znakiem firmowym. Pracowitość, rzetelność i wiarygodność to cechy pielęgnowane już przez kolejne pokolenie Johanów.

Obecnie firma to: baza przy ul. Janowskiej, gdzie prowadzona jest sprzedaż środków do produkcji rolnej, nawozów, węgla, cementu i innych materiałów budowlanych oraz skup owoców; pieczarkarnia i gospodarstwo rolne.

- Na własną rękę działalność gospodarczą zacząłem prowadzić w 1998 r. - opowiada pan Jan Johan. Byłem zmuszony do wzięcia, jak na owe czasy potężnego kredytu, którego udzielił mi Bank Spółdzielczy w Konstantynowie. Kupiłem bazę. Kupiliśmy bazę, bo to żona powiedziała wówczas do dzieci, że trzeba abyśmy ojcu pomogli. I dotrzyмали słowa, pomagali. Żona wracała z pracy, dzieci ze szkoły i pomagali mi w sklepie. Corsą woziłem farby i inne materiały.

To był trudny czas, ale nie można było stracić nazwiska. Ja w branży znałem wszystkich i oni mnie znali..., chyba z dobrej strony, bo mi pomogli.

Pomimo niestabilności rynku, problemów, z którymi muszą sobie radzić polscy przedsiębiorcy firma Jana Johana konsekwentnie rozwijała się i rozwija.

- Czekam na decyzję, chcę zrobić ładny wjazd na bazę. Utrapieniem jest ten słup - transformator na środku wjazdu i 7 słupów na terenie bazy. Doskonale pamiętam jak był stawiany, a teraz nic nie można z tym zrobić, mam nadzieję, że kiedyś ten problem sam się rozwiąże - mówi pan Jan.

Zbliża się też chwila, że trzeba będzie to podzielić i oddać dzieciom. Obecnie jest tak, że każdy ma swoje, ale pracujemy wspólnie. Pole orzemy czy kombajnujemy po kolei.

Dzieci tak naturalnie wrosły w ten rodzinny interes. Myślę, że wychowaliśmy ich dobrze.

Pierwszy z Johanów do Konstantynowa przyjechał w 1947 r. **Bronisław Johan** syn Józefa. Pochodził z Podlodowa wsi oddalonej 20 km od Tomaszowa Lubelskiego.

Wieś położona jest w dolinie rzeki Huczwy, pośród pięknych krajobrazów Grzędy Sokalskiej. Po jednej stronie rzeki był i jest Podlodów po drugiej Pieniany, w tej wsi przeważała ludność ukraińska. Cerkwie prawosławne w Podlodowie i Pienianach zostały rozebrane w 1938 r. Katolicy należeli do parafii pw. św. Anny w pobliskim Gródku.

Józef Johan ojciec Bronisława, tak jak jego trzech bracia był piłsudczykiem. Zmarł w 1937 r., pozostawił żonę Marię i troje dzieci: Bronisława, Zofię i Ewę. Wdowa z dziećmi zamieszkała u swojego ojca Jana Knapa.

We wrześniu 1939 r. na przedpolach Podlodowa doszło do walk polsko-niemieckich. Wówczas ucierpiała ludność cywilna wsi. Zginęła siostra Bronisława Zofia.

W 1940 r. podczas łapanek w Tomaszowie wpadł Bronisław, którego najpierw wywieźli na zamek lubelski a następnie na roboty do Niemiec. Udało mu się uciec, ale został złapany na dworcu w Katowicach. Najpierw więzienie we Wrocławiu następnie kolejny wyjazd do Niemiec. Tym razem pra-

cował w gospodarstwie pod Dreznem. Przeżył bombardowanie Drezna.

Dwóch synów Niemca, w którego gospodarstwie pracował zginęło pod Stalingradem.

- Kiedy przyszła armia radziecka, ojciec mógł wracać do domu, szedł miesiąc - opowiada pan Jan Johan.

Już po wojnie, w Konstantynowie dogadał się z kościelnym Chruszczem, że w tym samym czasie siedzieli w więzieniu we Wrocławiu, tylko w sąsiednich celach, przez ścianę. To tak na marginesie rozważań o przypadku. Ojca namawiali żeby wstąpił do Wehrmachtu, bo nazwisko niemieckie, ale kategorycznie odmówił.

Moi przodkowie pochodzili z zaboru austriackiego, spod Przemyśla. Pra, pra dziadek był weterynarzem w armii austriackiej. Ożenił się z Polką, prawdopodobnie o nazwisku Glemp, ona tak zrobiła, że rodzina się spolszczyła i tak już zostało.

Kiedy ojciec wrócił do Podlodowa dowiedział się o śmierci matki. Wieś była spalona. 18 sierpnia 1944 r. babcia Maria z siostrą i bratankiem byli na polu, tam zostali zamordowani, zarżnięci nożami, dzisiaj mówimy, że przez żołnierzy Ukraińskiej Armii Powstańczej. Zostali pochowani na cmentarzu w Gródku k/ Podlodowa.

Z rodziny została siostra Ewa, dziadek staruszek i stryj Jan, przed wojną Jan był ogrodnikiem u dziedzica Sobieszczańskiego w Podlodowie. Nie wyjechał na Wołyń.

Ojciec pobudował domek na starym siedlisku.

W roku 1947 podjął decyzję o wstąpieniu do milicji. W ciągu jednego roku był kilkakrotnie przemieszczany: Tomaszów, Zamość, Lublin, Biała Podlaska i posterunek w Konstantynowie.

To był przełom 1947/48 roku ojciec pojechał na leśniczówkę żeby aresztować Stanisława i Jana Żuków. I wtedy zobaczył mamę Marię Żuk.

Stołował się u pani Mroczkowej, która z kolei знаła rodzinę Żuków i chyba trochę pomogła w poznawaniu się. Ojciec poszedł na leśniczówkę prosić dziadka o pozwolenie, aby córka mogła z nim iść na zabawę. Swoim zachowaniem przekonał dziadka Pawła do siebie i zaczął się spotykać z Marią. W 1948 r. wzięli ślub. Na tę uroczystość przyjechała tylko ciotka Ewa.

Najstarszy brat Marian urodził się 1949 r. jeszcze na leśniczówce, ja już w Konstantynowie w 1954 r., a siostra Anna w 1955 r.

Co roku, na całe wakacje jeździliśmy w rodzinne strony ojca. Tam nauczyłem się pracy w polu. Wujek miał dwa konie. Kupił żniwiarkę, lubiłem wtedy kosić.

W sąsiedztwie mieszkała rodzina Korczyńskich, mieli 15 dzieci i z tymi chłopcami kolegowałem się. Z Gródka pamiętam piękne odpusty, które odbywały się 26 lipca na Anny.

Zawsze z sentymentem i prawdziwą przyjemnością wspominam tamten czas. Nam było tam bardzo dobrze, tak dobrze, że mama musiała telegraficznie przypominać, że za trzy dni zaczyna się rok szkolny. Skończyła się szkoła podstawowa

i skończyły się wyjazdy.

W Konstantynowie osiedliła się rodzina Cymbalów, która pochodziła z Wierszycz niedaleko Podlodowa. Później jeździliśmy razem. W czasach mojego dzieciństwa wyjazd do Podlodowa, to była wyprawa, trudno tam było dojechać i długo się jechało.

Bronisław z Marią do 1953 r. mieszkali na leśniczówce w Konstantynowie u ojca Marii, Pawła Żuka.

W 1951 r. pan Bronisław wystąpił z milicji, najpierw pracował jako sklepowy w sklepie mięsnym Gminnej Spółdzielni, następnie był magazynierem magazynu rozdzielczego.

W 1953 r. GS przekazała do remontu budynek, który służył jako magazyn soli. Przed wojną była to żydowska piekarnia, obecnie własność Mariana Miłkowskiego. W 1954 r. zamieszkała w tym domu rodzina Bronisława Johana.



Pan Bronisław został wiceprezesem ds. handlu w GS, na przełomie lat 60/70 XX w. został prezesem GS. Do końca lat 70. tych XX w. pracował w Zarządzie GS.

Pan Jan Johan w 1973 r. ukończył Liceum Ogólnokształcącym w Janowie Podlaskim i zdał maturę, następnie Pomaturalne Studium Techniczne w Bielsku Białej, dyplom technika mechanika w 1975 r.

10 stycznia 1976 r. ożenił się z **Wandą** z d. **Sawczuk** z Wandopola. Ślub był w kościele w Konstantynowie.

Pani Wanda pracowała od 1974 r. w GS w Konstantynowie. W 1977 r. ur. się **Dariusz**, w 1981 **Justyna**, w 1982 r. **Tomek**. Po urlopie wychowawczym pani Wanda pracowała w szkolnej bibliotece, skąd odeszła na emeryturę.

- Zanim się ożeniłem to chodziłem do żony 5 lat, a konkurencja była duża, Wanda była bardzo ładna - opowiada pan Jan. Żona jest z bliźniaczek, trudno było dziewczyny odróżnić, ale ja zawsze potrafiłem ją rozpoznać. Jej rodzice Tadeusz Sawczuk i Janina z d. Kroszka w latach 60. XX w. sprowadzili się do Wandopola z Serpelic. Żonę wziąłem z zacnej, pracowitej rodziny.

Do 1978 r. mieszkaliśmy przy ul. Janowskiej, wspólnie z rodzicami zbudowałem dom przy ul. Rolniczej, do dzisiaj rodzice i mój najmłodszy syn z rodziną tam mieszka. Drugi dom zbudowałem w 1987 r. na Kolonii Konstantynów, gdzie do

dziś mieszkam z rodziną.

Kiedy szedłem pierwszy raz w sprawie pracy, ojciec powiedział: - tylko nie zrób mi wstydu i nie zapytaj ile będziesz zarabiał. Do końca będę o tym pamiętał.

Pierwszą pracę podjąłem 3 września 1975 r. w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych Samopomoc Chłopska w Białej Podlaskiej na stanowisku inspektora ds. wód gazowanych i rozlewni piwa. Podlegały rozlewnie w: Łosicach, Sarnakach, Janowie Podlaskim, Parczewie, Komarówce Podlaskiej. Dzisiaj żadna z tych wytwórni nie istnieje.

Wówczas w Konstantynowie tylko mieszkalem. Do pracy dojeżdżałem, to były „matysiaki”, transped, a nawet star z drewnianymi ławkami dowoził ludzi do pracy w Białej.

W WZSR pracowałem do 15 sierpnia 1980 r.

Od 16 sierpnia 1980 r. rozpocząłem pracę w Gminnej Spółdzielni w Konstantynowie na stanowisku wiceprezesa ds. obrotu rolnego. Pracowałem na tej bazie, na której teraz jesteście. Baza była budowana w roku 1969.

Tu uczyłem się od podstaw. Nie było łatwo, rozdzielniki, ceny państwowe, przydziały materiałów budowlanych.

Zostałem wiceprezesem mając 26 lat, młody człowiek inaczej myśli, bardziej patrzy w przyszłość.

Cale życie ciężko pracowałem, ojciec miał 3,5 ha gospodarstwo i podczas pracy w gospodarstwie odpoczywałem. Od dziecka lubiłem pracę w gospodarstwie, pamiętam jeszcze jak żęto zboże sierpem. Do żniw wszyscy szliśmy razem.

Dzisiaj mamy dość duże gospodarstwo, mamy porzeczkę, aronię, wiśnię. Ja prowadzę nadzór nad pracami polowymi.

W 1990 r. poszedłem do pracy do firmy prywatnej Polger i zostałem pełnomocnikiem firmy na ścianę wschodnią.

Firma zajmowała się handlem środkami do produkcji rolnej, nawozami, węglem, cementem i innymi materiałami budowlanymi. Zajmowałem się prowadzeniem sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Początek lat 90., początek wolnego rynku, trzeba było szukać rynków zbytu. Znałem teren, znałem ludzi i nie stanowiła dla mnie problemu sprzedaż setek ton towarów. W latach 1990-1995 doprowadziłem do kupna przez Polger bazy w Białej Podlaskiej z bocznica kolejową, baz w: Rokitnie, Konstantynowie, Sarnakach, Platerowie. Na owe czasy był to bardzo duży majątek. Posiadaliśmy hurt i detal.

W 1995 r. zaproponowano mi utworzenie spółki o tej samej nazwie z moim udziałem w wysokości 1/3. Byłem prezesem, członkiem Zarządu i udziałowcem.

W 1998 r. spółka na terenie województwa białkopodlaskiego musiała się rozwiązać i przenieść do Katowic. Zrzekłem się z członka Zarządu i przekazałem swoje udziały firmie macierzystej.

Od tego roku otrzymałem w użytkowanie obecną bazę, na terenie której był malutki sklepik z materiałami do produkcji rolnej i dwa stare, rozwalające się magazyny.

Szybko się okazało, że bazę musiałem kupić.

Ale dzięki żonie i dzieciom wszystko się dobrze poukładało.

W czasach mojej młodości Konstantynów kończył się na ko-

dokończenie na str. 8



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



dokończenie ze str. 7

Każdy MA...

ściele, dalej były pola PGR. Dzisiejsza ulica Wyszyńskiego to był taki piaszczysty dukt po obu stronach rosły drzewa morwowe. Na polu ks. Góralczyka rosła konieczyna i pasła się krowa. Dalej była szkoła i dom nauczyciela. Do Gminnej Spółdzielni należało pół Konstantynowa, spółdzielnia nie miała konkurencji, wszystkim handlowała. Była jeszcze składnica drewna i to był cały Konstantynów. W stronę Sarnak tzw. Zamieście, za rzeką Zakanale. Jeszcze linia kolejki za cmentarzem prawosławnym. Kolejka jeździłem z mamą do dentysty do Leśnej, bo w Konstantynowie nie było i na Stasinów z wędką leszczynową na karaski.

Podobało mi się, że dawniej przed każdym domem była ławeczka.

Główną rozrywką młodzieży był park, tam spędzało się większość czasu. W okresie letnim były kolonie, przyjeżdżała młodzież z Polski, ogniska, występy. Grałem w piłkę nożną, na lewym ataku w zespole Iskra. Piłka nożna, ręczna, bieganie, w rankingu gmin Konstantynów miał wysoką pozycję w sporcie.

Młodość dobrze wspominam. Rodzice trzymali dyscyplinę.

Czas szybko przeleciał i wszystko się zmieniło.

Ewa Koziaara

Internet bezprzewodowy

W ramach projektu pn. „Regionalna Sieć Szerokopasmowa Lublin północny-wschód” uruchomiony został ogólnodostępny Internet.

30 czerwca 2013 roku miało miejsce zakończenie projektu informatycznego, realizowanego przez powiaty: bialski, lubartowski, radzyński i parczewski, który był liderem projektu.

Będziemy mogli skorzystać z bezpłatnego Internetu w punktach publicznego dostępu, czyli w tak zwanych hot-spotach, rozlokowanych w urzędach i w miejscach publicznych.

Budowa sieci umożliwiła bezpłatny dostęp do Internetu w technologii WiFi dla wszystkich osób zamieszkałych na terenie objętym projektem. W zasięgu sieci znalazło się około 90% obszaru czterech powiatów.

Aby skorzystać z sieci, należy dysponować urządzeniem z bezprzewodową kartą sieciową (komputer, tablet, laptop, smartfon).

Po wykryciu sieci bezprzewodowej o nazwie „Regionalna Sieć Szerokopasmowa” należy się do niej podłączyć. Jest to sieć otwarta czyli umożliwiająca nawiązywanie nieautoryzowanych połączeń. Po podłączeniu należy uruchomić przeglądarkę internetową, w której zostanie wyświetlona specjalna strona do zalogowania się do sieci. Na stronie tej należy podać swój login i hasło dostępu do sieci. Jeżeli uzyskujemy dostęp do sieci po raz pierwszy, to musimy się zarejestrować, podając swój login, hasło i adres mailowy,

Firma Tarmisz **Mirosław Szwader** - to tartak, który należy do najstarszych zakładów przemysłowych w Konstantynowie, powstał w 1920 r. Jego właścicielem był **Otto Szmid**, który był też właścicielem tartaku w powiecie pińskim.

Lokalizacja zakładu to teren pod lasem w stronę Gnojna. Ale tam, pomimo wykopania trzech studni brakowało wody, która była konieczna do uruchomienia lokomobili parowej. Wówczas Szmid kupił od hrabiego Platara zabagnioną łąkę przy szosie Janowskiej.

Tartak Szmid robił materiał na domy, budynki gospodarcze, cieszył się bardzo dobrą opinią. Niewątpliwie jego obecność przyczyniła się do odbudowy po zniszczeniach wojennych.

W przedwojennych wykazach figurował jako tartak gospodarczy przy ul. Siedleckiej (obecnie Janowska), własność Otta Szmid, kierownikiem tartaku bądź dzierżawcą był Ryszard Kowieski. W 1939 r. tartak zatrudniał 10 pracowników. W listopadzie 1940 r. wojsko niemieckie rekwirowało tartak i eksploatowało do 27 lipca 1943 r. Odchodząc, Niemcy zabrali wszystko, tartak doprowadzili do ruiny.

Zaraz po wojnie w lipcu 1945 r. liczono straty wojenne. W wykazie zakładów przemysłowych w Konstantynowie, wymieniono: tartak parowy gospodarczy istniejący od 1920 r.; mleczarnię z 1925 r. i wytwórnię wód gazowanych powstałą w 1944 r. oba zakłady należące do Gminnej Spółdzielni; olejarnię Kowalczyka z 1915 r., a od 1944 własność samorządowa; młyn motorowy z 1930 r. i gorzelnia z 1925 r. własność państwowa.

Po wyzwoleniu wykonano remont tartaku, zatrudniono 7 pracowników i uruchomiono usługi i produkcję.

Otto Szmid 12 grudnia 1949 r. sprzedał ziemię orną 2,5 ha Antoninie Szandackiej. Tartak zajmujący powierzchnię 46 arów był terenem wydzielonym, ale nikt nie zatroszczył się o to, aby stał się terenem wyraźnie wydzielonym i samodzielny. I tak wyszło, że tartak stał i stoi na ziemi dzierżawnej.

Po wyjeździe Szmid z Konstantynowa tartakiem zarządzało Kółko Rolnicze, ale im się nie opłacało. Wtedy zniszczono dwa traki, pobito młotami i wywieziono na złom.

W latach 50. XX wieku tartak był własnością **Ryszarda Osypiuka**, który z Panasiukiem mieli spółkę. Osypiuk ściągnął trak, zamontował i uruchomili produkcję. Ryszard Osypiuk odsprzedał swój udział **Czesławowi Lipińskiemu**. Później Panasiuk odsprzedał swój udział **Franciszkowi Litwiniukowi** (dziadkowi Mirosława Szwadera). Pan Lit-

pod który przesłana zostanie informacja o zarejestrowaniu się. Następnie należy wpisać przeczytany kod z obrazka i zaznaczyć akceptację regulaminu po uprzednim jego przeczytaniu oraz zaakceptować powyższe dane. Po zarejestrowaniu (jednorazowa operacja) lub po zalogowaniu uzyskujemy dostęp do Internetu.

Cała inwestycja to koszt 13 497 024,10 PLN, z czego 10 587 019,45 PLN pozyskano ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2007-2013, Oś priorytetowa IV - Społeczeństwo informacyjne, Działanie 4.1 Społeczeństwo informacyjne, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. (ug.)

Tartak działający od 1920 r.

winiuk swój pierwszy tartak uruchomił w 1945 r. we wsi Bonin, która została spalona przez wycofujące się wojska niemieckie. Tartak stanął na ziemi Wedziuka.

We wrześniu 1970 r. Czesław Lipiński sprzedaje swój udział **Stanisławowi Litwiniukowi** synowi Franciszka. Przez trzy lata tartak był firmą rodzinną.



19 grudnia 1973 r. Stanisław Litwiniuk odsprzedaje swój udział **Czesławowi Wedziukowi** pochodzącemu ze wsi Bonin.

Franciszek Litwiniuk i Czesław Wedziuk prowadzą wspólnie tartak do 1990 r. W tym roku Franciszek Litwiniuk przekazał swoją ziemię, zabudowania oraz udziały w tartaku wnukowi Mirosławowi Szwader.

Pan Mirosław prowadził tartak wspólnie z panem Wedziukiem do 31.12.1996 r., wówczas odkupił udziały wspólnika. Od 1997 r. stał się samodzielnym właścicielem.

W drugiej połowie XX wieku tartak wykonywał przede wszystkim usługi dla ludności, a więc przecierał drzewo dla okolicznych rolników i nie tylko. Cieszył się dobrą opinią, klienci przyjeżdżali z Terespoła, Worgul, spod Białej Podlaskiej.

- Dziadek opowiadał, że jak rozpalano lokomobilę w ponie-dzialek rano to wygaszano w sobotę w nocy - opowiada pan Szwader. Tartak pracował całodobowo, na dwie zmiany. Klientami byli rolnicy, właściciele lasów prywatnych.

W Międzyrzeczu Podlaskim był tartak państwowy i tam wożono drewno z lasów państwowych.

Wracając do tematu własności ziemi na której stoi tartak, to trzeba przyznać, że lekceważenie przez dekady świętego prawa własności skrzywdziło wielu ludzi.

Lata 90. XX wieku to czas kiedy usługi w tartaczniwie zdecydowanie dominowały, ale zaczynała się też produkcja - wspomina Mirosław Szwader. Można było nabyć drewno z lasów państwowych. Wtedy podjąłem decyzję o uruchomieniu produkcji elementów tarcicy drewnianej budowlanej a następnie produkcji podkładów i rozjazdów kolejowych. Działalność w tym zakresie prowadzona jest do dzisiaj.



W momencie kiedy zaczynałem było i dużo usług i niska cena surowca drzewnego. To stwarzało korzystną ekonomicznie sytuację do rozwoju firmy.

Podwyżki cen drewna w lasach państwowych i różne załamania na rynku drzewnym i budowlanym skutkowało stale malejącą rentownością i zyskownością prowadzonej działalności. W dobrych czasach zatrudniałem nawet 12 pracowników. Obecnie jest tylko 6.

Tartaczniwo znalazło się w trudnej sytuacji gospodarczej, ponieważ z drzewa się prawie nic nie buduje. Taki drobny przykład, jeszcze niedawno stolarka okienna i drzwiowa była drewniana a dziś?

Ewa Koziara

URZĄD GMINY

ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2, 21-543 Konstantynów, tel./fax 83 341 41 92

www.konstantynow.lubelskie.pl

www.ugkonstantynow.bip.lubelskie.pl

e-mail: konstantynow@lubelskie.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



FS consulting

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Sesje Rady Gminy

W okresie kwiecień - wrzesień 2013 roku, Rada Gminy Konstantynów odbyła trzy sesje.

Sesja Rady Gminy z dnia **29 kwietnia 2013 r.**

Radni wysłuchali:

- Sprawozdania z działalności Komisariatu Policji w Janowie Podlaskim za 2012 rok;
- Sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Konstantynowie za 2012 rok;
- Sprawozdania z działalności Gminnego Centrum Kultury w Konstantynowie za 2012 rok;
- Sprawozdania z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej w Konstantynowie za 2012 rok.

Podjęto między innymi następujące uchwały:

- w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Konstantynów;
- w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami dotyczących zmiany urzędowych nazw miejscowości i ich części;
- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej;
- w sprawie zarządzenia poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości inkasa;
- w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Konstantynów.

20 czerwca odbyła się absolutorijna sesja Rady Gminy. Obecnych było 14 radnych. Podczas głosowania radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem budżetu za rok 2012 i udzieleniem Wójtowi Gminy Konstantynów absolutorium.

Ponadto podczas sesji podjęto następujące uchwały:

- w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Konstantynów;
- w sprawie zamiaru przystąpienia do utworzenia na terenie Powiatu Bialskiego Specjalnej Strefy Ekonomicznej - Obszaru Aktywności Ekonomicznej w powiecie bialskim;
- w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w zarząd „Zbiornika Małej Retencji Konstantynów”. Przekazano w zarząd dla Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Konstantynowie.

W dniu **23 września 2013** roku odbyła się XX zwyczajna Sesja Rady Gminy Konstantynów.

Radni podjęli m.in. następujące uchwały:

- w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Szkołę Podstawową im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Razem w drodze do wiedzy”;
- w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Szkołę Podstawową im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Pilną pracą dążymy do celu”;
- uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Konstantynów;
- uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczonych usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi;

W sprawie nadania nazwy ulicy w Konstantynowie: ul. Spokojna (odcinek drogi od skrzyżowania z ulicą sportową do skrzyżowania z ulicą Północną).

Ponadto podjęto uchwały poprzedzające podpisanie partnerstwa pomiędzy gminami Janów Podlaski i Leśna Podlaska w sprawie przyszłych inwestycji drogowych. (ek.)

„Pilną pracą dążymy do celu”

Szkoła Podstawowa im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii rozpoczęła w roku szkolnym 2013/2014 realizację projektu pt. „Pilną pracą dążymy do celu” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych.

Wniosek o dofinansowanie projektu został złożony w Urzędzie Marszałkowskim dnia 02 kwietnia 2013 roku. Przeszedł pozytywnie ocenę formalną, merytoryczną i dnia 28 sierpnia 2013 roku została podpisana umowa pomiędzy Województwem Lubelskim reprezentowanym przez Pana Krzyszta Hetmana - Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Pana Krzysztofa Grabczaka - Wicemarszałka Województwa Lubelskiego, a Gminą Konstantynów/Szkołą Podstawową im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii reprezentowaną przez Panią Grażynę Jasińską - Pykało - Dyrektora Szkoły im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii działającą na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez

Wójta Gminy Konstantynów Pana Romualda Murawskiego.

Wartość projektu wynosi 300 551,15zł., natomiast kwota dofinansowania z funduszy europejskich 267 791,15zł.

W ramach projektu zaplanowano przeprowadzenie 1050 godzin zajęć pozalekcyjnych z uczniami naszej szkoły. Będą to następujące zajęcia: zajęcia grafomotoryczne; zajęcia „Na ratunek dysleksji”; zajęcia wyrównawcze z matematyki; zajęcia wyrównawcze z języka angielskiego; zajęcia wyrównawcze z języka polskiego; zajęcia matematyczne „Mały Pitagoras”; zajęcia informatyczne „Akademia umysłów”; zajęcia matematyczne „Myślę, analizuję, wykorzystuję wiedzę w praktyce”; zajęcia z języka angielskiego „Kocham angielski”; zajęcia polonistyczne „Skuteczne czytanie poprzez pisanie”; zajęcia z arteterapii „Mały teatr niewielkich ludzi”; zajęcia z biblioterapii „Popołudnia z baśnią, bajką”; zajęcia sportowe „Więcej ruchu dla maluchów”; zajęcia logopedyczne; zajęcia na basenie.

Ponadto w ramach realizacji projektu zaplanowano również dwa wyjazdy edukacyjne do Warszawy do Centrum Nauki Kopernik oraz do Teatru.

Grażyna Jasińska - Pykało

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Komarnie Kolonii

Razem w drodze do wiedzy

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie 20 lutego 2013 r. ogłosił konkurs otwarty w ramach Poddziałania 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych. Kwota alokacji przeznaczanej na konkurs wynosiła **10 000 000,00 zł**.

Po sukcesie projektu „Razem młodzi przyjaciele - program zajęć pozalekcyjnych dla uczniów Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie” dyrektor oraz nauczyciele szkoły podstawowej postanowili kolejny raz zawalczyć o dofinansowanie unijne na realizację dodatkowych zajęć dla uczniów. W szkole przeprowadzono diagnozę, by zorientować się, jakie potrzeby mają uczniowie i rozpoczęto pracę nad nowym projektem. Nauczyciele opracowali Program Rozwoju Szkoły, który był konieczny do aplikacji wniosku, natomiast dyrektor szkoły pan Marek Horbowicz i pani Zofia Horbowicz przygotowali projekt.

Wniosek o dofinansowanie projektu pt. „Razem w drodze do wiedzy” w wysokości 275 486,05 zł został złożony w dniu 2 kwietnia 2013 r. w czasie II rundy konkursowej. Do konkursu w tej rundzie zgłoszono 72 wnioski. Wniosek został uznany za poprawny pod względem formalnym i przekazany do oceny merytorycznej przez Komisję Oceny Projektów, która rozpoczęła pracę 9 maja 2013 r.

Zarząd Województwa Lubelskiego 4 czerwca 2013 r. podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia listy rankingowej wniosków o dofinansowanie projektu z II posiedzenia Komisji Oceny Projektów w ramach konkursu otwartego nr 2/POKL/9.1.2/2013. Projekt „Razem w drodze do wiedzy” został rozpatrzony pozytywnie, uzyskał **96 punktów i 4 miejsce** na liście rankingowej. Niestety nie został przyjęty do dofinansowania z powodu wyczerpania puli środków finansowych przewidzianych w ramach konkursu.

W dniu 18 czerwca 2013 r. Zarząd Województwa Lubelskiego uchwałą zwiększył alokację środków, co umożliwiło dofinansowanie projektu, ale dopiero po wprowadzeniu zmian i przedstawieniu wyjaśnień. Proponowana przez Instytucję Pośredniczącą kwota dofinansowania wynosiła 230 935,90 zł. Rozpoczęto negocjacje.

Dyrektor szkoły Marek Horbowicz wyraził gotowość do realizacji projektu „Razem w drodze do wiedzy” i pisemnie zaproponował Instytucji Pośredniczącej wprowadzenie zmian w zakresie merytorycznym i budżetu projektu. Instytucja Pośrednicząca uznała część wyjaśnień za niewystarczające i zdecydowała o konieczności negocjacji ustnych, które zostały przeprowadzone w dniu 23 lipca 2013 r. Szkołę Podstawową im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie reprezentował dyrektor szkoły i pani Zofia Horbowicz.

W toku negocjacji ustnych dokonano doprecyzowania liczby godzin przeprowadzonych zajęć. Uzupełniono rozpoznanie rynku, uzyskano zgodę na zajęcia pozalekcyjne pozaszkolne zrealizowane w formie wyjazdów edukacyjnych, zakup aparatury nagłaśniającej. Instytucja Pośrednicząca zaakceptowała dokonanie korekty budżetu projektu dotyczącej posiłku dla uczniów w ramach oszczędności wygenerowanych na etapie negocjacji ustnych i pisemnych.

W dniu 29 lipca 2013 r. został przedłożony Instytucji Pośredniczącej po zakończonych negocjacjach skorygowany wniosek o dofinansowanie projektu, który został uznany za poprawny.

Ostateczna kwota dofinansowania projektu wynosi **243 867,66 zł**.

Budżet projektu ogółem wyniósł **282 717,66 zł**.

Umowa o dofinansowanie projektu pt. „Razem w drodze do wiedzy” w ramach konkursu 2/POKL/9.1.2/2013 została zawarta 28 sierpnia 2013 r.

W realizacji projektu weźmie udział 130 uczniów Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie, w tym 64 dziewcząt i 66 chłopców, którzy będą uczęszczać na zajęcia dydaktyczno - wyrównawcze z zakresu kompetencji kluczowych, dodatkowe zajęcia pozalekcyjne dla uczniów ukierunkowane na rozwój kompetencji kluczowych oraz zajęcia specjalistyczne służące wyrównywaniu dysproporcji edukacyjnych w trakcie procesu kształcenia.

Zgodnie z wymogami konkursu wszyscy uczniowie klas III i VI będą uczęszczać na zajęcia z języka angielskiego i matematyki. Zajęcia z matematyki zostaną zorganizowane również dla uczniów klasy II. Uczniowie kl. I-III i kl. IV-VI będą rozwijać swoje zainteresowania na zajęciach plastycznych i teatralnych. Dla uczniów z kl. IV-VI zostaną zorganizowane także zajęcia muzyczne, regionalne i sportowe. 12 uczniów mających wady wymowy skorzysta z pomocy logopedy.

Każdy uczeń biorący udział w zajęciach w ramach projektu zostanie wyposażony w pomoce dydaktyczne (m.in. zeszyt, długopis, ołówek), otrzyma posiłek, zaś uczniowie dojeżdżający będą odwożeni po zajęciach wynajętym busem.

Na każde zajęcia zostaną zakupione pomoce dydaktyczne, programy komputerowe, gry edukacyjne. Zaplanowano wyjazdy na zawody sportowe oraz wyjazdy edukacyjne w ramach zajęć regionalnych.

Projekt jest realizowany w okresie od IX 2013 r. do 31 VII 2014 r.

Marek Horbowicz
Dyrektor Szkoły Podstawowej w Konstantynowie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Niezapomniane atrakcje w Konstantynowie

13 - 14 lipca bieżącego roku już po raz czternasty mieliśmy okazję uczestniczyć w święcie naszej gminy, któremu towarzyszyło malownicze otoczenie parku Platerów w Konstantynowie. Jak co roku nie brakowało licznych atrakcji, gdyż organizatorzy uroczystości dołożyli wielu starań, aby każdy uczestnik XIV Dni Konstantynowa mógł spędzić je w aktywny i wesoły sposób.

W sobotę, przed Pałacem Platerów został przekazany dla konstantynowskiej OSP nowy wóz strażacki.

Oficjalnego otwarcia dwudniowej uroczystości dokonał **Romuald Murawski** wójt gminy. Po powitaniu wszystkich przybyłych, zapoznaniu z przygotowanym programem święta gminy i życzeniach miłej zabawy rozpoczęła się część artystyczna. Na scenie rozbrzmiewały dźwięki muzyki dwóch zespołów wokalnych: Antykwariat i The Voice, natomiast wieczór wypełniła dyskoteka z D.J.



Drugi dzień uroczystości zapoczątkowały poranne zawody wędkarskie o Puchar Wójta Gminy, które odbyły się na zbiorniku wodnym w Zakanalu.

Po południu nastąpiło oficjalne otwarcie XIV Dni Konstantynowa, któremu towarzyszyły wystąpienia zaproszonych gości oraz wręczenie nagród i dyplomów z zawodów wędkarskich, a także odznaczenie pana **Zdzisława Marczuka** nagrodą Marszałka Województwa Lubelskiego.

Niedzielną część artystyczną była niezwykle urozmaicona i barwna. Na scenie prezentowały się różnorodne, lokalne oraz przyjezdne zespoły i grupy artystyczne. Jako pierwszy zaprezentował się Zespół z Kobrynia na Białorusi „Poleskija Pierazawony”, następnie można było obejrzeć występy solistek: Marty Tchórzewskiej z Międzyrzecza Podlaskiego, Gabrieli Chomiczewskiej oraz Natalii Marczuk ze Sławatycz.

Wśród występujących z gminy Konstantynów pojawiła się „Kapela Zdzisława Marczuka” oraz lokalne zespoły: „Pogodna Jesień”, „Kwiatuszki” i „Melizmat”, a także duet Patrycji Podgajnej i Ady Frańczuk oraz solistka Natalia Sienkiewicz. Mateusz Kociubiński i Piotr Kamiński wykonali układ taneczny przy muzyce PSY „Gangnam Style”.

W przerwach pomiędzy występami muzycznymi dwukrotnie zaprezentowano pokaz mody rękodzielniczej, przygotowanej przez miejscowe koronkarki i krawcowe.

Poza sceną i występami artystycznymi, elementem łączącym unikalny charakter imprezy, były liczne bezpłatne pokazy i warsztaty twórcze z udziałem kowala, garncarza, tkaczki, plecionkarki i wytwórczyni mat. Ponadto pokazy/warsztaty prowadziły: prądką, pszczelarką, wytwórczyni papieru czerpanego oraz 3 twórczynie zdobnictwa ludowego. Fundacja „Kreacja Magia Rąk” z Białej Podlaskiej poprowadziła pokaz i warsztaty z papierowej wikliny. Można było także zobaczyć naturalnej wielkości armatę wykonaną przez członków tej Fundacji właśnie z papierowej wikliny.

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej promowało swoją najnowszą publikację „IV Rocznik Konstantynowski” oraz zorganizowało konkurs z nagrodami.

Ponadto na stoiskach z pracami plastycznymi i rękodzielnictwem można było podziwiać wytwory lokalnych artystów i amatorów: Andrzeja i Małgorzaty Grzybowskich, mieszkańców DPS oraz grupy Pań z Konstantynowa i rejonu Komarna. Na najmłodszych uczestników czekały atrakcje wesołego miasteczka, przejażdżki na kucyku oraz plenerowe gry i zabawy plebejskie z XVII wieku organizowane przez uczestników grupy rekonstrukcyjnej ze Spiczyna pod kierunkiem Antoniny Gajos.

Niezwykle interesującym okazało się widowisko plenerowe „Uczta Staropolska” w wykonaniu grupy ze Spiczyna, podczas którego można było podziwiać oryginalne stroje i elementy dekoracyjne z epoki Jana III Sobieskiego, a także pokaz ognia. Bez wątpienia największą atrakcją imprezy był koncert zespołu „Akcent”, który zgromadził wokół sceny tłumy rozśpiewanych fanów. Szereg występów scenicznych zakończył tradycyjnie pokaz fajerwerków, natomiast dalsza część wieczoru upłynęła przy zabawie z Zespołem „Studio Bliźniak”.

Gminne Centrum Kultury w Konstantynowie pragnie złożyć serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, Wójtowi Gminy Romualdowi Murawskiemu, całej Załodze Urzędu Gminy i wszystkim palcówkom oświatowych, strażakom, członkiniom środowisk kobiecych z terenu Konstantynowa i Komarna za pomoc przy organizacji i sprawnym przebiegu uroczystości.

Dziękujemy także wszystkim uczestnikom XIV Dni Konstantynowa za tak liczne przybycie i wspólną zabawę.

Ewelina Niczyporuk

Biuletyn Samorządowy Gminy Konstantynów - Gmina Konstantynów wydawany jest w ramach partnerskiego projektu. "Wdrożenie usprawnień zarządczych w Powiecie Białskim oraz Gminach Janów Podlaski, Konstantynów, Leśna Podlaska, Międzyrzec Podlaski i Sosnowka na podstawie wyników samooceny CAF". F5 Konsulting Sp. z o.o. ul. Składowa 5, 61-897 Poznań, tel. 61 85 66 960.
Redakcja: Ewa Kozłara, tel. 513 236 751.
Druk: Drukarnia "AWA-DRUK" Radzyń Podl., tel. 83 352 25 91.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



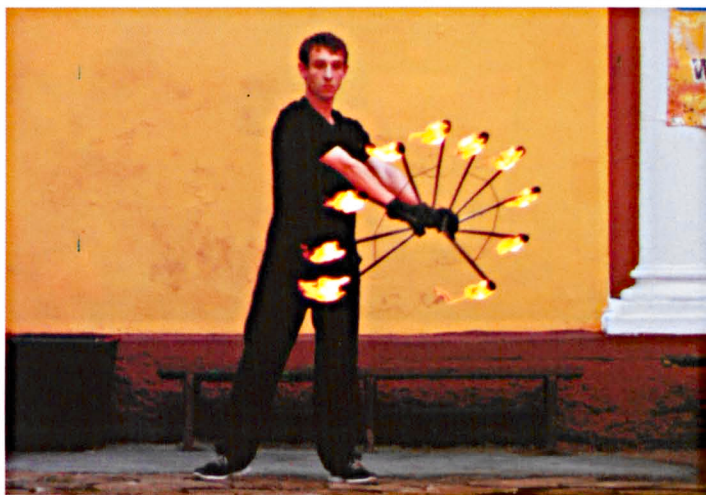
FS konsulting

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.





GMINA KONSTANTYNÓW LAUREATEM EkoAGRO

Gmina Konstantynów uczestniczyła w konkursie zorganizowanym przez Marszałka Województwa Lubelskiego, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Lubelski Rynek Hurtowy SA.

ekoAGRO  samorząd
edycja 2013



Istotą konkursu było nagrodzenie samorządu gminnego, wykazującego się największymi efektami w zakresie działań proekologicznych oraz popularyzacji na swoim terenie inwestycji i przedsięwzięć na rzecz środowiska naturalnego.

Gmina Konstantynów zajęła **drugie miejsce** w województwie lubelskim. Podczas uroczystej gali, która odbyła się **19 września 2013 roku** w Trybunale Koronnym w Lublinie, podczas odbywającego się dwudniowego sympozjum ECOFORUM na ręce wójta gminy **Romualda Murawskiego** wręczona została statuetka, grawerton oraz nagroda finansowa w postaci czeku na 15 000,00zł.

Konkurs miał za zadanie wyłonić samorząd gminny, na terenie którego w drugiej połowie 2012 r. i pierwszym kwartale 2013 r. zastosowano nowatorskie rozwiązania technologiczne mające istotny wpływ na środowisko naturalne. Konkurs ten dał również możliwość uhonorowania i promowania jednostek, które zasadę zrównoważonego rozwoju przyjęły za podstawę swej działalności. Zadaniem konkursu było również upowszechnianie pozytywnych wzorców i metod osiągania sukcesów gospodarczych dzięki działaniom w sferze ochrony środowiska i rozwoju rolnictwa na obszarach wiejskich. (g.)

„BOISKO NA MEDAL”

Gmina Konstantynów, w prowadzonym przez Polski Klub Infrastruktury Sportowej, ogólnopolskim programie promocji dobrych praktyk w zakresie pielęgnacji i efektywnego użytkowania boisk w kategorii „Boisko na Medal” zgłosiła kompleks boisk sportowych.

Program skierowany był do administratorów obiektów, które powstały w miastach i gminach w ramach rządowych programów: „Blisko boisko”, Moje boisko - Orlik 2012” i inwestycji własnych gmin i powiatów.

Przyznawanie wyróżnień miało na celu promocję tych obiektów, które są eksploatowane zgodnie z ich przeznaczeniem oraz regularnie pielęgnowane, a przez to trwałe i przyjazne dla użytkownika.

Tytuł „boisko na medal” ma zwracać uwagę na aktywną działalność samorządu lokalnego w promocji sportu i rekreacji.

Jednocześnie poprzez wyróżnienie „boisko na medal” Klub Sportowej Polski chce uhonorować zarządców obiektów, którzy promują sport i rekreację dzięki organizacji różnorodnych imprez o charakterze sportowym.



Kompleks znajdujący się przy Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie uzyskał powyższy tytuł.

Zdjęcia z kompleksu sportowego zostaną zamieszczone na stronie internetowej www.sportowapolska.eu, boisko zostanie oznakowane pamiątkową tablicą BOISKO NA MEDAL. (g)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



F5 consulting

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



WYDARZENIA

2 kwietnia - wójt gminy Konstantynów **Romuald Murawski** spotkał się z wójtem gminy Mielnik **Adamem Tobotą** w sprawie opracowania koncepcji kładki pieszo-rowerowej na rzece Bug pomiędzy Niemirowem a Gnojnem, patrz str. 26-27.

3 kwietnia - wójt Romuald Murawski uczestniczył w posiedzeniu Powiatowej Rady Zatrudnienia, której jest członkiem.

4 kwietnia - we Włodawie odbyło się spotkanie na temat zagrożenia powodziowego - samorządowców z gmin nadbużańskich z wojewodą lubelskim panią **Jolantą Szolno-Koguc**.

5 kwietnia - gmina Konstantynów podpisała umowę z firmą Bud-Rem z Krasnegostawu na remont budynków obiektu turystycznego „Przystań w Gnojnie”.

5 kwietnia - zlecono firmie Tomasza Gębki z Wisznicy projekt budowy toalety dla osób niepełnosprawnych w budynku Urzędu Gminy.

8 kwietnia - wójt gminy Romuald Murawski uczestniczył w spotkaniu z młodzieżą w Gimnazjum w Konstantynowie.

8 kwietnia - posiedzenie Komitetu Redakcyjnego IV Rocznika Konstantynowskiego.

9 kwietnia - spotkanie wójta gminy Romualda Murawskiego z **Romanem Siekierką** naczelnikiem w Urzędzie Miasta Biała Podlaska. Omawiano możliwości pozyskania środków finansowych na remont mogiły śp. **Mikołaja Jerzego Patejuka** pierwszego komendanta II Rejonu ZWZ Armii Krajowej obejmującego Leśną Podlaskę, Konstantynów i Hołowczyce w obwodzie Biała Podlaska oraz kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Konstantynowie (od 1 września 1938 r.) Grób ten uzyskał miano mogiły wojennej. Z inicjatywą remontu pomnika wystąpiło Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej, którego prezesem jest pani Beata Łyczewska.

10 kwietnia - Romuald Murawski wójt gminy uczestniczył w posiedzeniu Międzygminnego Związku Komunalnego z siedzibą w Parczewie.

11 kwietnia - wójt gminy Romuald Murawski uczestniczył w spotkaniu, podczas którego omawiano dodatkowe możliwości pozyskania środków finansowych z kończącego się projektu „Wrota Lubelszczyzny”.

12 kwietnia - wójt gminy Romuald Murawski podpisał umowę z wojewodą lubelskim panią Jolantą Szolno-Koguc na dofinansowanie budowy drogi w miejscowości Zakalinki Kolonia w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. Schetynówka).

16 kwietnia - wójt Romuald Murawski, jako członek Zarządu, uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

17 kwietnia - wójt gminy Romuald Murawski spotkał się z przedstawicielami Komendy Głównej ZHP w sprawie dalszego funkcjonowania harcerstwa na terenie powiatu i gminy, ze szczególnym zwróceniem uwagi na nieruchomości znajdujące się w zarządzie harcerstwa.

18 kwietnia - wójt gminy Romuald Murawski uczestniczył w spotkaniu Rady Powiatowej Ludowych Zespołów Sportowych, omawiano organizację w Konstantynowie Powiatowych Igrzysk Sportowo-Rekreacyjnych.

19 kwietnia - odbył się przetarg na remont świetlicy wiejskiej w Komarnie Kolonii.

19 kwietnia - złożony został wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie o dofinansowanie zakupu roślin na utworzenie nowych terenów zielonych przy przedszkolu samorządowym w Konstantynowie.

23 kwietnia - wójtowie powiatu bialskiego spotkali się w Janowie Podlaskim z wojewodą lubelskim panią Jolantą Szolno-Koguc.

24 kwietnia - Romuald Murawski wójt gminy uczestniczył w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim w sprawie projektu budowy ścieżek rowerowych na terenie województwa lubelskiego.

25 kwietnia - odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia, w którym uczestniczył Romuald Murawski wójt gminy.

29 kwietnia - Sesja Rady Gminy Konstantynów, czytaj str. 10.

30 kwietnia - „Dni Ziemi” - Gimnazjum w Konstantynowie.

6 maja - wójt gminy Romuald Murawski uczestniczył w spotkaniu w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w Warszawie, dotyczącym budowy kładki przez rzekę Bug łączącej Gnojno-Niemirów.

7 maja - przegląd gwarancyjny robót wykonanych przez firmę IBF z Białej Podlaskiej na oczyszczalni ścieków i drodze w Zakanalu.

7 maja - wójt gminy Romuald Murawski spotkał się z dyrektorami szkół w Konstantynowie oraz nauczycielami wychowania fizycznego, omawiano regulamin Powiatowych Igrzysk Sportowo-Rekreacyjnych.

8 maja - Obchody rocznicy zakończenia II wojny światowej oraz rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele parafialnym w Konstantynowie. Druga część uroczystości odbyła się przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

13 maja - wójt Romuald Murawski spotkał się z przedstawicielami Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej w sprawie zjazdu byłych mieszkańców.

14 maja - rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na stanowisko urzędnicze ds. gospodarki odpadami komunalnymi w Urzędzie Gminy.

14 maja - wójt gminy Romuald Murawski spotkał się z przedstawicielami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w sprawach Warsztatu Terapii Zajęciowej.

16 maja - podpisanie umowy z firmą Monter na remont świetlicy w Komarnie Kolonii.

16 maja - spotkanie przedstawicieli gmin Janów Podlaski, Leśna Podlaska, Rokitno i Konstantynów dotyczące wdrożenia przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie.

16 maja - nagranie spotów reklamowych dla TVP w ramach projektu „Obszary o szczególnym znaczeniu przyrodniczym czynnikiem rozwoju Polski Wschodniej”.

19 maja - w Leśnej Podlaskiej odbyły się gminne zawody sportowo pożarnicze, w których uczestniczyli strażacy z trzech gmin: Leśna Podlaska, Janów Podlaski, Konstantynów. Strażacy konkurowali pomiędzy jednostkami ze swojej gminy. Wygrała jednostka OSP Konstantynów, która reprezentowała gminę na powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych, które w tym roku odbyły się w Kobylanach.

21 maja - w Kodniu odbyło się spotkanie Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania z delegacją belgijską z Flandrii. Gminę Konstantynów reprezentował Romuald Murawski wójt gminy.

23 maja - w Komarnie odbył się Powiatowy Turniej Piłki Siatkowej o puchar Starosty Bialskiego i Wójta Gminy Konstantynów.

27 maja - przeglądy gwarancyjne na obiektach sportowych oraz placu zabaw w Konstantynowie.

29 maja - wójt gminy Romuald Murawski uczestniczył w spotkaniu na temat Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, które odbyło się w Sali Błękitnej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

2 czerwca - Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Grabanowie jak co roku był organizatorem - „Dnia otwartych drzwi”. W uroczystościach uczestniczył wójt gminy Romuald Murawski.

3 czerwca - wójt Romuald Murawski uczestniczył w pierwszym posiedzeniu nowej kadencji Powiatowej Rady Zatrudnienia.

4 czerwca - w Szkole Podstawowej w Komarnie odbyło się spotkanie pod hasłem: Ludzie sukcesu, w którym uczestniczyli: ks. Biskup Piotr Sawczuk, poseł na Sejm RP Jerzy Franciszek Stefaniuk, lekarz medycyny i radny Sejmiku Wojewódzkiego Raid Haidar, Tadeusz Łazowski starosta bialski, Stanisław Smoliński proboszcz parafii Komarno, Jacek Danieluk pisarz i Romuald Murawski wójt gminy Konstantynów. W/w goście referowali kolejno, co ich zdaniem składa się na sukces.

5 czerwca - w Gminnym Centrum Kultury w Konstantynowie otwarto wystawę zdjęć Adama Trochimiuka, fotoreportera „Słowa Podlasia”.

6 czerwca - odbył się przegląd gwarancyjny chodników w Gnojnie.

6 czerwca - posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Konstantynów.

7 czerwca - rozpoczęcie kolejnego V Zjazdu Byłych Mieszkańców Konstantynowa, połączone z promocją IV Rocznika Konstantynowskiego.

8 czerwca - uroczyste poświęcenie pomnika śp. Mikołaja Jerzego Patejuka, na cmentarzu komunalnym w Białej Podlaskiej.

11 czerwca - obchody 20.lecia powstania WFOŚiGW w Lublinie. Podczas uroczystości wójt gminy Romuald Murawski otrzymał wyróżnienie „Zasłużony dla województwa lubelskiego” za działania w zakresie ochrony środowiska.

13 czerwca - 50. lecie kapłaństwa ks. Antoniego Dydyca biskupa drohiczyńskiego.

14 czerwca - odbył się przetarg na zagospodarowanie odpadów komunalnych na terenie gminy Konstantynów. Wygrała firma Komunalnik z Białej Podlaskiej.

16 czerwca - Powiatowe Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne LZS w Konstantynowie.

19 czerwca - w Okunince odbyło się spotkanie, podczas którego nastąpiło przekazanie - gminie Konstantynów samochodu strażackiego przez Zarząd Wojewódzki Związku OSP RP w Lublinie.

20 czerwca - odbyła się absolutoryjna sesja Rady Gminy Konstantynów.

22 czerwca - prezentacja dorobku kulturalnego gminy na pikniku w Ciechanowcu w ramach projektu partnerskiego pn. „Obszary o szczególnym znaczeniu przyrodniczym czynnikiem rozwoju Polski Wschodniej”.

23 czerwca - spotkanie samorządowców w Pratulinie z okazji 20.lecia powstania Katolickiego Radia „Podlasie”. Wójt Romuald Murawski reprezentował gminę Konstantynów.

24-27 czerwca - wójt gminy Romuald Murawski uczestniczył w wyjeździe studyjnym do Belgii w ramach współpracy BLGD ze Stowarzyszeniem we Flandrii.

28 czerwca - wójt gminy Romuald Murawski spotkał się w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej z dyrektorem Haliną Mincewicz w sprawach Warsztatu Terapii Zajęciowej w Konstantynowie.

1 lipca - wójt gminy Romuald Murawski uczestniczył w spotkaniu z marszałkiem województwa lubelskiego Krzysztofem Hetmanem w sprawie Regionalnej Strategii Innowacji.

2 lipca - w Mielniku spotkali się wójtowie gmin Konstantynów i Mielnik w sprawie funkcjonowania przeprawy promowej Gnojno-Niemirów.

3 lipca - przygotowanie delegacji sportowców z gminy Konstantynów na Wojewódzkie Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne w Tomaszowie Lubelskim.

4 lipca - awans zawodowy nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Komarnie na stopień nauczyciela mianowanego.

7 lipca - jubileusz 100.lecia urodzin Apolonii Berdowskiej z Zakalek Kolonia, czytaj str. 5.

8 lipca - sesja sołtysów gminy Konstantynów, dotycząca wdrożenia nowego systemu gospodarki odpadami (pobór opłat, dostarczenie worków na odpady itp.).



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



9 lipca - spotkanie w sprawie przygotowań do XIV Dni Konstantynowa.

13 lipca - wyjazdowe prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Konstantynowie, połączono z przekazaniem jednostce OSP Konstantynów nowego pojazdu pożarniczego (lekki samochód pożarniczy ford transit) do pierwszego natarcia, głównie przeznaczony do pomocy drogowej.

Będący dotychczas na wyposażeniu jednostki samochód pożarniczy marki mercedes został przekazany jednostce OSP w Gnojnie.

13-14 lipca - XIV Dni Konstantynowa, czytaj str. 12.

24 lipca - podpisanie porozumienia z gminą Janów Podlaski dotyczącego wspólnych przedsięwzięć drogowych.

26 lipca zgłoszenie Urzędu Gminy do konkursu organizowanego przez Państwową Inspekcję Pracy w Lublinie pn. „Pracodawca - Organizator Pracy Bezpiecznej”. Wnioskodawcą jest Okręgowy Inspektor Pracy Oddział w Białej Podlaskiej. Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy zapewniają wysoki poziom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników oraz przestrzeganie przepisów bhp.

27 lipca - w Tomaszowie Lubelskim odbyły się Wojewódzkie Igrzyska Sportowe W zawodach rywalizowało 48 gmin z 18 powiatów województwa lubelskiego.

28 lipca - rozstrzygnięcie przetargu na ubezpieczenie mienia gminy Konstantynów.

7 sierpnia - spotkanie wójta gminy Romualda Murawskiego z firmą projektową w sprawie zmian w Studium Zagospodarowania Przestrzennego gminy Konstantynów.

9 sierpnia - wójt gminy Romuald Murawski spotkał się z Iną Diaczek Anatoliwną wójtą gminy Łyszczyce. Podczas spotkania przyjęto propozycję o współpracy gminy Konstantynów z gminą Łyszczyce na Białorusi.

13 sierpnia - Romuald Murawski wójt gminy uczestniczył w spotkaniu w Lublinie w sprawie realizacji inwestycji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (budowa przydomowych oczyszczalni ścieków, schronisko w Gnojnie, świetlica w Komarnie).

20 sierpnia - rozstrzygnięcie przetargu na dowożenie uczniów do szkół w roku szkolnym 2013/14. Wygrała firma Garden, która świadczyła usługi w roku poprzednim.

20 sierpnia - podpisana została umowa z Powiatem Białskim na utworzenie w Konstantynowie Warsztatu Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych, w obiekcie zabytkowym przy ul. Piłsudskiego 27 - dawna cerkiew. WTZ będą stanowiły jednostkę organizacyjną Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

21 sierpnia - podpisanie aneksu do umowy na zakończenie inwestycji - budowa i przebudowa dróg w Konstantynowie.

25 sierpnia - delegacja z gminy Konstantynów uczestniczyła w dożynkach powiatowych, które w tym roku odbyły się w Tuczej. Gmina otrzymała wyróżnienie za stoisko promocyjne. Pan **Cezary Kołodyński** otrzymał odznakę „Zasłużony dla rolnictwa”.

27 sierpnia - dostarczenie dokumentów do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Lublinie, dotyczących wsparcia finansowego prowadzonych inwestycji.

28 sierpnia - w Departamencie EFS Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie podpisano umowy na dofinansowanie prowadzenia zajęć pozalekcyjnych w szkołach podstawowych w Konstantynowie i Komarnie.

2 września - placówki oświatowe świętowały rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2013/2014. Uroczystości poprzedzone zostały Mszą Świętą w kościele parafialnym w Konstantynowie i Komarnie Koloni.

8 września - delegacja z Gminy Konstantynów uczestniczyła w drugim Białskim Festiwalu Sękaczy w Roskoszy, którego organizatorem było Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. W konkursie „Najpiękniejszy i najsmaczniejszy sękacz” Pani Monika Litwiniuk z Zakalinek zajęła 3 miejsce, natomiast w konkursie Piosenki Biesiadnej I miejsce wyśpiewał zespół „Pogodna Jesień, zaś III - zespół Melizmat.

15 września - Wójt Gminy Romuald Murawski uczestniczył w Dożynkach Wojewódzkich, które w roku bieżącym odbyły się w Wisznicach. Podczas uroczystości pan **Bogdan Kopeczyński** uhonorowany został odznaką Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Zasłużony dla rolnictwa”.

17-19 września - odbyły się konsultacje społeczne z mieszkańcami sołectw Wiechowice, Zakalinki Kolonia i Konstantynów Kolonia, które dotyczyły zmiany lub ustalenia nazwy miejscowości. Nazwy wymienionych wyżej miejscowości były niezgodne z obowiązującym na terenie Polski urzędowym wykazem nazw miejscowości. W urzędowym wykazie nazw miejscowości figuruje nazwa Wichowice zamiast Wiechowice, brak jest miejscowości Zakalinki Kolonia i Konstantynów Kolonia.

10 września - Odbiór obiektu turystycznego „Przystań w Gnojnie” realizowanego przy wsparciu finansowym z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Województwa Lubelskiego.

20 września - obradowały Komisje Rady Gminy.

23 września - odbyła się sesja Rady Gminy Konstantynów, czyt. str. 10.

24 września - w Gimnazjum w Konstantynowie miały miejsce uroczystości z okazji 10-lecia nadania szkole imienia Cypriana Norwida.

28 września - odbyły się obchody 70 rocznicy pacyfikacji wsi: Solinki, Komarno, Kolonia Komarno oraz Kolonii Witulin, czyt. str. 1-3.

29 września - zorganizowana została w Konstantynowie „Biała Niedziela” z udziałem lekarzy specjalistów z 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w Lublinie. Przyjmowali specjaliści: dermatolog, urolog, ginekolog, okulista, reumatolog, neurolog, chirurg ortopedia, kardiolog, pulmonolog, laryngolog. Ponadto można było wykonać badania: EKG, mierzenie ciśnienia, badanie poziomu cukru we krwi, spirometrię, badanie słuchu.

„możemy być bogaci”

wywiad z doktorem Jarosławem Matlą*, ekspertem F5 Konsulting Sp. z o.o.,
specjalistą zarządzania w sektorze publicznym

Proszę opowiedzieć co zdecydowało, że pracuje Pan z Urzędem Gminy Konstantynów?

Pierwsze zadanie, które realizowałem jako ekspert F5 Konsulting dla Urzędu Gminy Konstantynów rozpoczęło się w pierwszej połowie roku 2011 podczas wdrażania 2. tury projektu doskonalenia Urzędu według metody CAF (pełna nazwa projektu brzmi: „Przygotowanie jednostek samorządu terytorialnego do stosowania Wspólnej Metody Oceny (CAF) w procesie mierzenia potencjału i dokonania poprzez szkolenia pracowników i pomoc doradczą” realizowanym w ramach priorytetu V „Dobre zarządzanie” Działania 5.2 „Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej”, Poddziałania 5.2.2 „Systemowe wsparcie funkcjonowania administracji samorządowej”). Projekt ten, realizowany w partnerstwie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz F5 Konsulting Sp. z o.o. był adresowany do gmin o najniższych dochodach, zatem dawał samorządom Powiatu Bialskiego możliwość uzyskania środków finansowych na usprawnienia funkcjonowania urzędu. Jak wiadomo, gospodarne samorządy oglądają pod światło każdy publiczny grosz, ponieważ zwykle uważają, że są inne, pilniejsze potrzeby mieszkańców: drogi, infrastruktura, inwestycje, szkolnictwo, kultura itd. Tak więc p.wójt Romuald Murawski i p. sekretarz Elżbieta Łazowska, dostrzegłszy szansę dla UG Konstantynów, a zachęceni przebiegiem spotkania informacyjnego nt. projektu z udziałem przedstawicieli MAiC oraz F5 Konsulting, zdecydowali o uczestnictwie w tym projekcie. W ten sposób wspólnie rozpoczęliśmy drogę do doskonalenia urzędu. Obecnie, jako jeden z ekspertów F5 Konsulting realizuję w ramach partnerstwa jednostek samorządu Powiatu Bialskiego zadania z zakresu zarządzania satysfakcją klienta, zarządzania kompetencjami pracowników oraz szkolenia z zakresu profesjonalnej obsługi mieszkańców.

Obecny projekt jest więc kontynuacją zastosowania Wspólnej Metody Oceny?

Pomyślna realizacja wspomnianego projektu zastosowania narzędzia doskonalenia pod nazwą „Wspólna Metoda Oceny” (w skrócie CAF - *Common Assessment Framework*) umożliwiała złożenie wniosku o dofinansowanie projektów, mających na celu doskonalenie zarządzania w urzędach JST. Tym samym obszary doskonalenia urzę-

du, zidentyfikowane w trakcie procesu samooceny CAF przeprowadzonej w II połowie 2011 roku, mogły być przedmiotem dofinansowania w ramach konkursu nr 1/POKL/5.2.1/2011 „Doskonalenie zarządzania w jednostkach samorządu terytorialnego na podstawie wyników Wspólnej Metody Oceny (CAF) - konkurs”. Jednym z podstawowych warunków złożenia wniosku konkursowego było zawiązanie partnerstwa minimum 5 jednostek samorządu terytorialnego (JST), a więc urzędów gmin lub urzędów starostwa powiatowego. Innymi słowy, o dofinansowanie mogły ubiegać się partnerstwa minimum pięciu urzędów JST, które wspólnie uzgodniły ramowy zakres działań doskonalących.

Istotnym warunkiem konkursu było przygotowanie przez wnioskodawców projektów, obejmujących 3 typy operacji obligatoryjnych, mianowicie:

- „Podnoszenie jakości, zwiększanie dostępności usług publicznych świadczonych przez urzędy administracji samorządowej”
- „Wdrażanie usprawnień zarządczych w administracji samorządowej na poziomie całej organizacji, w tym w zakresie zarządzania jakością lub oceny poziomu funkcjonowania i rozwoju urzędów w wybranych aspektach jej funkcjonowania”
- „Wzmacnianie zdolności jednostek samorządu terytorialnego w zakresie stanowienia aktów prawa miejscowego oraz aktów administracyjnych”.

Wśród projektów fakultatywnych (do wyboru) znalazły się usprawnienia opracowywania, wdrażania i ewaluacji polityk i strategii, usprawnienia komórek organizacyjnych związanych z monitorowaniem i ewaluacją polityk i strategii, szkolenia ogólne i specjalistyczne dla kadr urzędów oraz poprawa przejrzystości i kultury etycznej kadr administracji samorządowej.

Urząd Gminy Konstantynów uzgodnił zestaw zadań doskonalących w ramach partnerstwa z pięcioma innymi urzędami JST Powiatu Bialskiego. Z początkiem listopada 2012 roku firma F5 Konsulting rozpoczęła więc realizację nowego projektu pn. „Wdrożenie usprawnień zarządczych w Powiecie Bialskim oraz Gminach Janów Podlaski, Konstantynów, Leśna Podlaska, Międzyrzec Podlaski oraz Sosnówka na podstawie wyników samo-



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



oceny CAF". Projekt ten, podobnie jak poprzednie, jest współfinansowany ze środków EFS i realizowany pod nadzorem Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w ramach Priorytetu V „Dobre rządzenie”, Działania 5.2 „Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej”, Poddziałania 5.2.1 „Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Liderem projektu, którego wartość wynosi 1 977 908,56 zł, jest F5 Consulting, partnerami zaś - Powiat Bialski oraz Gminy: Janów Podlaski, Konstantynów, Leśna Podlaska, Międzyrzec Podlaski oraz Sosnówka.



Celem tego projektu jest poprawa standardów zarządzania i podniesienie jakości usług świadczonych przez jednostki samorządu terytorialnego (partnerów projektu) na podstawie wyników samooceny CAF, co będzie możliwe dzięki wdrożeniu szeregu usprawnień w zakresie zarządzania strategicznego, przebiegu procesów w urzędach, jakości obsługi klientów/obywateli, dostępności świadczonych usług oraz podniesieniu kompetencji kadr urzędów.

Tu trzeba zaznaczyć wielką rolę związaną z projektem bodźca finansowego, ponieważ zwykle priorytetem dla gmin są zadania inwestycyjne - w budowę infrastruktury, sieci i dróg lub zadania, bezpośrednio wpływające na standard życia mieszkańców. Tym samym wiele usprawnień - nawet takich, które bezpośrednio lub pośrednio rzutują na obsługę mieszkańców - nie miałyby szans na realizację, a w najlepszym razie zostałyby wprowadzone w życie znacznie później. Do tej grupy należą wszystkie te działania, które są najniżej w hierarchii potrzeb gminy i zawsze brakuje na nie pieniędzy, takie jak na przykład doskonalenie rozwoju kompetencji kadr, usprawnienia informacji dla klientów urzędu, czy nawet poprawa ich obsługi.

Rozumiem, że zastosowanie w Urzędzie Gminy narzędzia doskonalenia, zwanego Wspólną Metodą Oceny - CAF - było finansowane ze środków unijnych. Czy to znaczy, że urzędowi administracji nie opłaca się podej-

mować się stosowania metody bez dofinansowania zewnętrznego?

Istotnie, urząd Konstantynowa dzięki operatywności kierownictwa skorzystał z dofinansowania. Ale wiele urzędów stosuje tę metodę własnymi siłami. Koszty zastosowania CAF są bowiem relatywnie niewielkie, bo w zasadzie ograniczają się do doradztwa zewnętrznego, które, zwłaszcza na początku, jest konieczne. Proszę zauważyć, że cały proces doskonalenia odbywa się siłami zespołu pracowników urzędu, a metodyka CAF jest powszechnie dostępna jako własność publiczna. Długofalowe korzyści z zastosowania Modelu CAF są natomiast olbrzymie i wynikają z wyzwolenia w instytucji klimatu pracy zespołowej, przyjęcia przez pracowników współodpowiedzialności za urząd, propagowania dzielenia się doświadczeniami i uczenia się od innych oraz skuteczniejszego wprowadzania w życie usprawnień.

A jeśli mówimy o doraźnych i finansowo wymiernych korzyściach, to bardzo proszę: pracownicy stają się współwłaścicielami dobrych rozwiązań, a tym samym wprowadzają je w życie skuteczniej i mniejszym kosztem, niż w przypadku, gdy są one dostarczane przez usługodawców zewnętrznych.

Dlaczego więc nie wszystkie urzędy gmin zdecydowały się na przystąpienie do projektu?

Trudno powiedzieć, możemy tylko przypuszczać, że pewną rolę mogła odegrać obawa kierownictw niektórych urzędów o to, czy podołają. Firma F5 Consulting jako współrealizator Projektu dokładała starań o jak najpełniejszą informację dla potencjalnych uczestników: szczególną rolę odegrała tu p. Agnieszka Odolczyk, sprawująca nadzór strategiczny nad Projektem, uczestnicząca we wszystkich spotkaniach informacyjnych na terenie całego kraju. Pomimo naszych wysiłków zdarzały się jednak, co prawda nieliczne, przypadki urzędów, które zostały zakwalifikowane, ale potem, tuż przed terminem podpisania umowy, wycofały swój akces. Kiedy decyzja o wycofaniu następowała w momencie zbyt późnym na objaśnienia i perswazję, nie dało się nic zrobić - było już „pozamiatane”. Niemniej, niemal wszystkie miejsca w Projekcie zostały wykorzystane, a projekt systemowy „CAF” został finalistą prestiżowego konkursu PMI Poland Chapter „Projekt Roku 2011”.

Na czym polega Metoda CAF?

CAF jest narzędziem doskonalenia organizacji, opartym na modelu Kompleksowego Zarządzania Jakością (*Total Quality Management* - TQM), sprawdzonego na przestrzeni wielu lat w sektorze komercyjnym. Metoda ta, stosowana od ponad dekady w Europie, opiera się na założeniu, że organizacja publiczna, taka jak na przykład urząd gminy, osiąga doskonałe wyniki poprzez przywództwo i pracowników, strategię i planowanie, partnerstwo, zasoby i kluczowe procesy, związane z dostarczaniem usług klientom/obywatelom. Metoda polega na przeprowadzeniu oceny funkcjonowania urzędu wg zestawu dziewięciu kryteriów, obejmujących obszar kierownictwa, planowa-

nia, kadry pracowniczej, zarządzania zasobami i procesami kluczowymi (tj. związanymi z dostarczaniem usług), a także ocenę wyników organizacji, uzyskanych w relacjach z obywatelami, z pracownikami, w zarządzaniu zasobami, w obszarze wpływu na społeczeństwo i w obszarze wyników kluczowych. Wielkie znaczenie w pomyślnym jej zastosowaniu odgrywa zaangażowanie zespołu; CAF jest bowiem wspólnym projektem kierownictwa i pracowników, a bardzo często też pierwszą okazją do wspólnego przedyskutowania stanu rzeczy w organizacji i wyboru opcji przyszłych działań na rzecz poprawy skuteczności i sprawności działania.

Mówiąc obrazowo, zespół pracowników urzędu wykonuje „fotografię” urzędu, której celem jest określenie jego mocnych i słabych stron - te ostatnie staną się później przedmiotem działań doskonalących, z uwzględnieniem świadczenia usług, ich jakości i dostępności dla klientów/obywateli. CAF jest więc dla urzędów administracji publicznej narzędziem usprawniania według zasad skuteczności, wydajności i ekonomii. Owo usprawnianie opiera się na pętli ciągłego doskonalenia „Zaplanuj - Zastosuj - Sprawdź - Popraw”, z wykorzystaniem rozwiązań prostych i możliwych do uzyskania własnymi siłami, bez oczekiwania na te idealne, w sposób możliwie bezkosztowy - zgodnie z praktycznym i gospodarskim podejściem japońskiej filozofii Kai-zen.

Ambicją Modelu CAF jest upowszechnianie uczestnictwa użytkowników metody w europejskim systemie nagród EFQM, zwanym Poziomami Doskonałości (*Levels of Excellence*). Urzędy mogą też ubiegać się o „certyfikat” ECU (*Effective CAF User* - Skuteczny Użytkownik CAF), który pozwala ubiegać się o uczestnictwo w systemie nagród EFQM, włączając wyróżnienie Uznanie za Doskonałość (*Recognized for Excellence* - R4E). Ale to są odległe cele, a dla małych urzędów liczą się bardziej efekty szybkie, zauważalne i doceniane natychmiast.

A czy zamiast stosowania CAF nie lepiej pokusić się o certyfikat jakości ISO?

Metoda CAF jest przewidziana jako początek drogi ku jakości. Spełnienie standardów systemu ISO jest na ogół nieosiągalne dla małego urzędu, a wprowadzenie procedur systemu na siłę poskutkowało by wprowadzeniem rozwiązań, nakierowanych na spełnienie wymogów systemu, ale przeciw organizacji. System ISO wymaga spełnienia norm, natomiast Wspólna Metoda Oceny nie skupia się na wysokich wymaganiach, ale umożliwia rozpoczęcie procesu doskonalenia na miarę dostępnych możliwości. Krótko mówiąc, CAF stwarza szansę urzędowi małym, liczącym każdy grosz i początkującym w obszarze działań projakościowych. Optymalna droga to rozpoczęcie od CAF, poprzez certyfikat ISO, aż do Nagrody Doskonałości Europejskiej Fundacji Zarządzania Jako-

ścią (EFQM), znanej także pod wcześniejszą nazwą Europejska Nagroda Jakości - najbardziej prestiżowej nagrody za doskonałość zarządzania w Europie. To naprawdę długa i żmudna droga, ale realna dla urzędów samorządu terytorialnego: w ubiegłym roku Urząd Miasta Dzierżoniów, jako trzecia organizacja w naszym kraju, uzyskał to wyróżnienie. Każdy żołnierz nosi w plecaku buławę marszałkowską, Konstantynów także może liczyć na wielkie sukcesy.

Ale konkretnie - jaki jest pożytek z zastosowania CAF przez urząd? A mówiąc najprościej, co gmina i urząd mają z tego, że stosuje się CAF?

Rozpoczęcie stosowania tej metody doskonalenia jest zazwyczaj pierwszą okazją dla pracowników urzędu administracji publicznej do otwartej dyskusji o własnej organizacji. Stwarza bowiem bezpieczną płaszczyznę wyrażania opinii o jej niedoskonałościach, bez ryzyka posądzenia o negatywne myślenie i destrukcyjny wpływ na pracowników. Proszę zauważyć, że hierarchiczna struktura instytucji publicznych na ogół nie sprzyja otwartemu wyrażaniu poglądów szeregowych pracowników na temat całej organizacji. Natomiast członkowie zespołów samooceny CAF, działając z upoważnienia kierownictwa mogą jasno mówić o słabych stronach własnej instytucji, bez - jak to się mówi - wmiatania problemów pod dywan. Co więcej, praca zespołowa rozpoczęta podczas przeprowadzania samooceny urzędu przydaje się także na etapie wdrażania wybranych usprawnień.

Zastosowanie modelu CAF daje możliwość ustalenia osiągnięć i postępu organizacji, buduje entuzjazm pracowników poprzez włączanie ich w proces doskonalenia, stwarza okazję do propagowania dobrych praktyk i dzielenia się nimi w ramach własnej organizacji lub z innymi organizacjami, umożliwia włączanie różnych inicjatyw projakościowych do codziennej pracy.

A tak szczerze - czy w długiej perspektywie urzędy kontynuują stosowanie CAF? Czy nie jest tak, że „słomiany ogień” działa tak długo, jak długo widzi się bezpośrednie, doraźne korzyści?

Bywa różnie - większość urzędów bardzo pomyślnie i wytrwale prowadzi działania doskonalące w ramach formuły Wspólnej Metody Oceny, niektóre nie. Wiele - a może nawet wszystko - zależy od podejścia kierownictwa urzędu. Pracownicy wyczuwają - jak wrona dubeltówkę - czy kierownictwo rzeczywiście pragnie kontynuacji działań na rzecz doskonalenia, i reagują odpowiednio.

Wspomniał Pan o uczeniu się od innych...

Metoda CAF ma tę zaletę, że promuje dzielenie się do-



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



FS consulting

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



świadczaniami wedle przysłowia o nie wyważaniu otwartych drzwi. Wiele urzędów opracowuje własne rozwiązania, ułatwiające obsługę mieszkańców lub wewnętrzne funkcjonowanie instytucji, niewiele jednak dzieli się swymi doświadczeniami z innymi urzędami. I bynajmniej nie dlatego, żeby utrudnić im życie, ale po prostu z powodu braku odpowiedniej formuły prezentacji własnych doświadczeń, może też z obawy o posądzenie o wywyższanie się i „wrywanie się przed orkiestrę”. Mówimy tu przecież nie o wielkich innowacjach na światową skalę i na miarę Nobla z ekonomii, ale o pozornie małych usprawnieniach, często niedocenianych przez ich wynalazców i użytkowników, a przy tym tak przecież pożądanymi i wartościowymi. Użytkownicy Wspólnej Metody Oceny mogą w rozmaity sposób przedstawiać swoje pomysły i rozwiązania: za pośrednictwem Bazy Dobrych Praktyk na stronie Centrum Zasobów CAF, w publikacjach podsumowujących poszczególne projekty lub też po prostu - podczas rozmaitych spotkań pracowników samorządowych, takich jak choćby Forum Sekretarzy Samorządów Lokalnych lub Forum Skarbników.

Przy okazji - urzędy partnerstwa Powiatu Bialskiego mają swój udział w dzieleniu się dobrymi praktykami. Mianowicie, Urząd Gminy Leśna Podlaska zdecydował się podzielić własnymi doświadczeniami we wspieraniu powstawania Samodzielnych Kół Gospodyń Wiejskich w kilku miejscowościach na terenie gminy. Dobra Praktyka UG Leśna Podlaska została wyróżniona zamieszczeniem w publikacji zatytułowanej „Dobre Praktyki zidentyfikowane podczas samooceny w ramach projektu systemowego „Przygotowanie jednostek samorządu terytorialnego do stosowania Wspólnej Metody Oceny (CAF) w procesie mierzenia potencjału i dokonań poprzez szkolenia pracowników i pomoc doradczą” pod redakcją p. Agnieszki Odolczyk z F5 Consulting. Zachęcam do przeczytania - publikacja ta jest dostępna w sieci, a opis współpracy urzędu i mieszkańców Gminy Leśna Podlaska jest moim zdaniem poruszający.

Jak to się stało, że instytucje publiczne, takie, jak urzędy gmin, zaczęły doskonalić swoje działanie?

Działania projakościowe w administracji publicznej mają już długą historię, sięgającą czasów powojennych, kiedy to po raz pierwszy podjęto zorganizowane próby zaadaptowania doświadczeń sektora przedsiębiorczości do potrzeb administracji. Wielką rolę odegrał tu sir William Edwards Deming, amerykański matematyk, który poświęcił swe zawodowe życie doskonaleniu organizacji i stał się współtwórcą wspomnianego wyżej cyklu ciągłego doskonalenia „Zaplanuj - Zastosuj - Sprawdź - Popraw” (nawiasem mówiąc, to on właśnie przestrzegał przed pułapkami niskich cen w swej dyrektywie dla menedżerów: „odstęp od najtańszych ofert w przetargu”). Pod koniec lat 90. zarządzanie jakością stało się istotnym problemem sektora publicznego w Unii Europejskiej. Trudne zadanie stworzenia Modelu CAF poprzez dostosowanie Modelu Doskonałości Europejskiej Fundacji Zarządzania do realiów organizacji publicznych było efektem współpracy krajów członkowskich Unii Euro-

pejskiej pod egidą IPSG - grupy roboczej krajowych ekspertów, powołanej w celu modernizowania administracji i usług publicznych w krajach członkowskich Unii. Wersję pilotażową Wspólnej Metody Oceny zaprezentowano podczas pierwszej Europejskiej Konferencji nt. Jakości, zorganizowanej w maju 2000 roku w Lizbonie jako pierwszy, prawdziwie wspólny, europejski instrument zarządzania jakością w sektorze publicznym i przez sektor publiczny opracowany.

Decyzją Dyrektorów Generalnych, odpowiedzialnych za administrację publiczną, utworzono też Centrum Zasobów CAF (CAF RC) przy Europejskim Instytucie Administracji Publicznej (EIPA) w Maastricht, które zapewniło pomoc w zakresie różnorodnych sposobów wdrażania modelu, który obecnie jest przetłumaczony na 20 języków. Dzięki odpowiednim staraniom strony polskiej język polski jest jednym z sześciu języków, w których obsługiwany jest portal Centrum Zasobów CAF.

Metoda CAF stała się wielkim sukcesem. W ciągu ostatnich 10 lat blisko 2000 organizacji sektora publicznego zastosowało ją, a liczba użytkowników stale rośnie. Wiele krajów opracowało ponadto własne struktury wspomagania CAF, obejmujące szkolenia, narzędzia typu *e-tool*, broszury, spotkania użytkowników CAF i bazy danych CAF. Należy zaznaczyć, że Wspólna Metoda Oceny jest własnością publiczną, a jej stosowanie nie wymaga wnoszenia opłat za prawo wykorzystywania.

Zatem CAF bierze swój początek z doświadczeń sektora przedsiębiorczości?

Nic w tym dziwnego, bo w przemyśle i wszystkich organizacjach komercyjnych nie ma innych pieniędzy, niż wypracowane przez przedsiębiorstwo. Zatem jakość i ekonomia liczą się przede wszystkim. I choć organizacje wszystkich sektorów - komercyjnego, społecznego i publicznego - považają te same wartości, to jednak Urzędy kierują się innymi priorytetami, na przykład dając pierwszeństwo praworządności, sprawiedliwości, równemu dostępowi do produktów/usług itd. Niemniej to przedsiębiorcy byli i są głównym motorem postępu w dziedzinie doskonalenia zarządzania, a współpraca z przedsiębiorcami jest istotna dla każdej gminy - także Gminy Konstantynów. Nawiasem mówiąc, ogromnie cieszyła mnie obecność przedstawicieli sektora przedsiębiorczości na uroczystości obchodów Dni Konstantynowa. Od przedsiębiorców powinniśmy uczyć się też zasad konkurencji - nie tylko dla dobrobytu gminy, ale też dla szeroko pojętego dobra wspólnoty samorządowej.

Czy gminy konkurują między sobą? Dlaczego? O co konkurują?

O wszystko: na przykład o mieszkańców: prawda, że nie ma zwyczaju przesiedlania się do innej gminy, w której dzieje się lepiej. Ale z pewnością trzeba konkurować o nowych przybyszów, którzy osiedlając się, budują domy, zakładają działalność gospodarczą, tym samym przysparzając dochodu gminie. Gminy konkurują też o przedsiębiorców - o pozyskanie nowych i utrzymanie na włas-



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wdrożenie usprawnień zarządczych

**w Powiecie Białskim
oraz Gminach Janów Podlaski,
Konstantynów, Leśna Podlaska,
Międzyrzec Podlaski oraz Sosnówka
na podstawie wyników samooceny CAF**



F5konsulting

F5 Konsulting Sp. z o.o.
ul. Składowa 5, 61-897 Poznań
tel.: 61 85 66 960 | fax: 61 85 30 295
www.f5.pl | e-mail: konsulting@f5.pl



Powiat
Białski



Gmina
Janów Podlaski



Gmina
Konstantynów



Gmina
Leśna Podlaska



Gmina
Międzyrzec Podlaski



Gmina
Sosnówka